Nr. 113 | Kraków, piątek 20 maja 1910. | Rocznik XIX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).
Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru 8 h.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków. Konto czekowe Nr 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Eliza Orzeszkowa.

Kraków, 19 maja.

Wczoraj o godz. 8 rano zmarła w Grodnie sędziwa powieściopisarka Eliza Orzeszkowa po dwugodzinnym ataku sercowym.

Zstąpiła do grobu pisarka, której dzieła wywierały wielki wpływ na społeczeństwo polskie. W owoce 43 lat swojej pracy pisarskiej włożyła tyle serca, że od bijących z nich promieni ciepła, miłości, poczucia obowiązku społecznego grzały się serca pokoleń, umysły budziły się do zastanowienia nad wielkiemi zagadnieniami życia, kształtowały się charaktery.

Urodzona w maju 1842 na Litwie, niedaleko Grodna, z domu Pawłowska, wydana za mąż za obywatela ziemskiego Piotra Orzeszkę, mając lat 16 — po dwóch latach zerwała to nieszczęśliwe małżeństwo i w 25 roku życia (1867) rozpoczęła działalność na niwie literackiej. Od tego czasu wydała kilkadziesiąt powieści i nowel, cieszących się wielką poczytnością, oraz kilka prac publicystycznych w sprawach społecznych.

Całą jej działalność literacką, wszystkie jej dzieła znamionuje ogromny humanitaryzm, przejawiający się w gorącej obronie słabszych, uciśnionych, prześladowanych. Najcharakterystyczniej występuje on w stosunku autorki do kwestyi kobiecej („Pan Graba“, „Marta“, „O kobiecie“, „Kilka słów o kobietach“ itd.) i do kwestyi żydowskiej („Eli Makower“, „Meir Ezofowicz“, „O żydach i kwestyi żydowskiej“).

Praca, obowiązek — oto jej ideały, a pasorzytnictwo społeczne ma w niej nieubłaganego wroga.

Orzeszkowa stała się pierwszą w Polsce bojowniczką emancypacyi kobiet i uobywatelenia żydów.

W czasie, gdy rozpoczynała swój zawód pisarski, panował w literaturze polskiej prąd pozytywistyczny, odzwierciedlający i idealizujący dążności formującej się wówczas w Polsce nowej klasy społecznej: burżuazyi. Prąd ten ogarnął i Orzeszkową. Głoszenie trzeźwości w pojmowaniu życia, obowiązku pracy, demokratyzacyi pojęć, a chłostanie dawnych wad i narowów szlacheckich wypełnia pierwszy okres jej zawodu.

Ale gdy rozwój społeczny poszedł dalej naprzód i na widownię polityczną wstąpiła znów inna, nowa klasa społeczna z nowemi tęsknotami, marzeniami, dążnościami, gdy w latach ośmdziesiątych ubiegłego stulecia stanął do bohaterskiej walki proletaryat polski — dążności jego nie napotkały już zrozumienia i odczucia u Orzeszkowej. Istota socyalizmu pozostała dla niej tajemnicą o siedmiu pieczęciach. Proletaryat walczący i garść bohaterskiej młodzieży, która pierwsze światło klasie robotniczej nieść zaczęła, Orzeszkowa widziała w ciemnych barwach („Sylwek cmentarnik“, „Zygmunt Ławicz i koledzy jego“, „Widma“).

Nie mamy o to do niej żalu. Rozumiemy, że już wówczas była ona pisarką innego, dawniejszego pokolenia. Wszak nawet i z tem swojem pokoleniem, z generacyą, pozytywistyczną naprawdę zżyć się nie zdołała i w chwili, kiedy miasto obok burżuazyi także i proletaryat nowoczesny wydało — zbudziła się w duszy Orzeszkowej reakcya, zbudziła się drzemiąca dotąd pod progiem świadomości, uśpiona nabytemi teoryami, właściwa, najgłębsza istota naszej powieściopisarki i zabłysła w całej pełni tęczowych kolorów. Orzeszkowa zajaśniała jako powieściopisarka wsi, a to nie tyle wsi chłopskiej, ile raczej zaścianka drobno-szlacheckiego („Nad Niemnem“). Oto jej właściwy zawód, oto jej dziedzina, w której rozwinęła się cała potęga jej talentu. Pozytywistyczne ideały burżuazyi pozostawiły w duszy Orzeszkowej rozczarowanie i niesmak i odtąd nie ma ona już dla nich żadnego innego uczucia oprócz goryczy („Argonauci“).

Społeczeństwo polskie uczciło ją dwukrotnym jubileuszem: 25-lecie jej pracy pisarskiej w r. 1893 uczczono jubileuszową uroczystością i zbiorową księgą pamiątkową, a w r. 1907 złożono jej hołd z powodu 40-lecia jej działalności literackiej.

Zmarła, mając lat 68. Zgon jej budzi powszechny żal i smutek w najszerszych kołach narodu polskiego, który ocenił należycie talent, pracę i zasługi tej wielkiej pisarki i wychowawczyni społecznej.

Po „końcu świata“!

Kraków, 19 maja.

A więc żyjemy!

Lekkomyślny obywatel, który tej historycznej nocy spał snem sprawiedliwego, nie zważając na przejście komety i wynikające stąd niebezpieczeństwo, — zbudziwszy się dziś rano, dowiedział się z dzienników porannych, że żyje i że ziemia jeszcze istnieje zupełnie taksamo, jak wczoraj.

Gorzej wyszli ci, którzy postanowili czuwając czekać na koniec świata, aby osobiście asystować temu interesującemu zdarzeniu. Gdybyż to przynajmniej tak, jak w Paryżu i w Kolonii, przeżyć tę noc hulaszczym karnawałem! Ale u nas w Krakowie zadowolniono się nudnem czekaniem całonocnem na wilgotnych Błoniach. Nieprzejrzane tłumy publiczności podążyły nocą na Błonia i tam czekały, czekały, patrząc na niebo aż do rana — i nic nie zobaczyły.

Z kometą Halleya wiedzie się tak, jak z aeroplanem Hieronymusa. Przedstawienie odwołane! Nadaremnie publiczność wyczekuje na Błoniach...

Mnóstwo ludzi, zwłaszcza starszych, wybrało się na Błonia z tobołkami, aby uratować najcenniejsze z posiadanych przedmiotów (klejnoty, srebro stołowe i t. p), oraz odzież, bieliznę, trochę wiktuałów — na wypadek... końca świata, zapowiadanego przez księży na kazaniach w ubiegłą niedzielę we wszystkich kościołach...

W krytyczną noc księża Jezuici w kościele św. Barbary i księża Misyonarze w swoim kościele na Kleparzu odprawiali nabożeństwa; oba kościoły były pełne wiernych, którzy spodziewali się, że skoro ogon komety zastanie ich w kościele, pójdą prosto do raju.

A tymczasem nic z tego wszystkiego!

Cóż u dyabła?! Czy ta kometa ma ogon, czy nie ma ogona? Albo się jest porządną kometą, z ogonem jak należy, albo się ludziom nie zawraca głowy!

Wszak wielko-krakowski zakład czyszczenia miasta poczynił już wszelkie przygotowania na przyjście komety, mianowicie od szeregu dni wcale nie zamiatał ulic, spodziewając się, że miotła komety wyczyści je należycie, — a tu Halley zrobił dotkliwy zawód p. Nowotnemu. Jest to nowa krzywda dla Wielkiego Krakowa, przeciw której p. Kosobucki nie omieszka zaprotestować na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej, interpelując prezydenta, czemu dość na czas nie obstalował miotły dla komety w fabryce fortepianów zwanych „smokami“.

Fakt powyższy dowodzi jednak, że pokrzywdzonym przez kometę Halleya został nietylko naród czeski, jak to utrzymywał poseł Klofacz, czy też Choc, który protestował przeciw pojawieniu się komety z jednym ogonem, a nie z dwoma, na wzór dwuogoniastego lwa w herbie królestwa czeskiego, w czem mieści się wyraźne lekceważenie czesko-słowiańskiego narodu jako „minderwertige Nation“ i pogarda dla czeskiego prawa państwowego...

Skoro tedy kometa nie machnęła ogonem, ci wszyscy, którzy wczoraj pili na umór z powodu mającego nastąpić końca świata, będą nataralnie dziś znowu pili z radości, że końca świata nie było...

Towarzysze! Agitujcie za prasą robotniczą! Żądajcie wszędzie „Naprzodu“.

V. Zjazd zawodowy Galicyi.

Przemyśl, 16 maja.

III.

Po mowie posła Daszyńskiego wybrano komisyę, której przekazano do zbadania wszystkie w toku dyskusyi zgłoszone wnioski i rezolucye.

Tow. Demes imieniem państwowej komisyi zawodowej wykazywał, co centrale zawodowe dotąd dla ruchu organizacyjnego w Galicyi zrobiły. Z wnioskiem o ustanowienie sekretarzy zawodowych zgadza się, ale ma wątpliwości co do sposobu pokrycia kosztów. Centrale nigdy nie szczędziły i nadal nie będą szczędzić wkładek na Galicyę, ale nie trzeba też zaniedbywać pracy o własnych siłach.

Tow. Richter przedstawiał działalność organizacyi robotników drzewnych w Galicyi, wykazując kilka smutnych wypadków, jakie miały miejsce w tartakach na Podkarpaciu i w Jarosławiu.

Po końcowem przemówieniu referenta tow. Żuławskiego przystąpiono

do głosowania.

Uchwalono następujące wnioski:

1) Pobieranie od 1 lipca b. r. po 1 h od każdej wkładki na rzecz utworzenia i utrzymania sekretaryatów zawodowych we Lwowie, w zagłębiu krakowskiem, na Podkarpaciu, w Nowym Sączu i w Stanisławowie, oraz wyrażono życzenie, aby centrale ze swej strony na ten cel dawały po 1 h od wkładki;

2) grupy miejscowe obowiązane są prenumerować „Naprzód“, „Głos“, ewentualnie „Prawo Ludu“ i „Zemlę i Wolę“;

3) agendy krajowej komisyi zawodowej powierza się zarządowi stowarzyszeń robotniczych w Krakowie, który przybierze delegatów ze Lwowa, Przemyśla, Podkarpacia i Stanisławowa;

4) sekretarzy zawodowych ustanawia kraj. komisya zawodowa w porozumieniu z komitetami okręgowymi danej miejscowości;

5) organizacye mają obowiązek moralnego i materyalnego popierania organizacyj młodocianych;

6) dla każdego zawodu ma być utworzony komitet agitacyjny;

7) zjazdy zawodowe mają się odbywać co 4 lata;

8) zjazd uznaje potrzebę poparcia akcyi oświatowej, organizacyi kobiet i propagandy antyalkoholicznej.

Odrzucono następujące wnioski:

1) wniosek o podział Galicyi na 2 okręgi agitacyjne (zachodni i wschodni) 40 głosami przeciw 20;

2) wniosek o utworzenie osobnego sekretaryatu żydowskiego;

UPTON SINCLAIR.

GIEŁDZIARZE.

67)

— Ja?... Brat mój był obecny przy wyrobie tych płyt od pierwszej chwili aż do czasu, gdy zostały przytwierdzone. Postarał się o dokładne kopie ksiąg robocizny i zaprzysiężone zeznania człowieka, co robotę oddawał. Były tam setki takich wypadków. Wiem nawet, kto dziś ma w ręku te dokumenty.

— Widzi pan — ciągnął znów po chwili porucznik — jest ustawa, ażeby każda płyta pancerna była wykonana zosobna jak najstaranniej, bez zarzutu. Zastosowanie się ściśle do tej ustawy kosztowałoby fabrykanta bajońskie sumy, bo mnóstwo płyt wadliwych musiałoby odpaść. Da się to wykazać tylko przy pomocy ksiąg, gdzie musi być zapisaną każda oddana robota. Lecz fabrykanci chowają je dla siebie, komisyi zaś przedstawiają sfałszowane i w ten sposób dochodzą do ogromnych majątków, które puszczają potem na baletnice i cyrkówki. Czasem jednak zdarzyć się może, że prawdziwe zapiski nie zostaną zawczasu sprzątnięte, ktoś je w kantorze fabryki odnajdzie i wieść o łajdactwie dostaje się do sfer rządowych.

— To prawie nie do wiary — zauważył Allan z goryczą.

— Komisya wybiera pewnego dnia tę i ową płytę do ostrzelania, czyli do próby wytrzymałości pancerza na strzały armatnie. Przypuśćmy, że wybraną została między innemi płyta, opatrzona znakiem H619, przeznaczona na pancerz dla statku „Oregon“. Płytę tę zabierają dostawcy tego samego dnia ukradkiem z powrotem do fabryki i hartują ją przez noc kilkakrotnie. I następnego dnia płyta, a wraz z nią także inne przez komisyę wybrane, wytrzymują naturalnie próbę; tymczasem dostaje się na pancerz statku oprócz wypróbowanych także całe mnóstwo płyt zupełnie lichych.

— No, a cóż zrobił rząd, dowiedziawszy się o oszustwie? — zapytał Allan.

— Nic; i długo nie mógł się zdecydować na rozpoczęcie śledztwa i co za tem idzie, na ogłoszenie całej sprawy. W kołach marynarskich cała ta historya była naturalnie głośną i nie zostanie pogrzebaną, póki dotyczące pancerniki istnieją. Ale to nic nie pomoże. Ten to właśnie wypadek kosztował życie mego ojca.

— Czy oszuści zostali przynajmniej ukarani?

— Naznaczono wkońcu komisyę śledczą celem skonstatowania oszustwa. Komisya ta przyznała zarządowi marynarki odszkodowanie w kwocie sześciuset tysięcy dolarów. W tym właśnie hotelu mieszka pewien mój znajomy, któryby mógł panu o tym wypadku wiele więcej odemnie podać szczegółów. Otóż i on właśnie. Dzień dobry, panie Bates! Może się pan przysiądziesz do nas na chwilę?...

— Czy Bates, redaktor „Ekspressa“? — zapytał Allan.

— Tak jest, ten sam...

W tej chwili witał się z nimi znany już Allanowi z domu generała Prentice wysoki i przystojny mężczyzna, redaktor Bates.

— Czy pan tu po to przyjechał, ażeby o tutejszem towarzyskiem życiu módz napisać dla „Ekspressa“ sprawozdanie? — zapytał żartobliwie marynarz.

— Gonię za interwiewami — odpowiedział z uśmiechem Bates. — Jak się pan miewa, panie Montague?

— Siadajże pan z nami — zapraszał go oficer. — Opowiadałem właśnie panu Montague'mu o fałszerstwach z pancernemi płytami dla naszej floty wojennej i wspomniałem, że panu znane są dokładnie szczegóły śledztwa sądowego. Pan Bates przyjeżdża właśnie z Pittsburga — dodał, zwracając się do Allana.

— Wiem o tem — odparł Allan.

— Była to najsensacyjniejsza afera, o jakiej kiedykolwiek pisać mi się zdarzyło — opowiadał Bates. — Dzienniki pittsburskie nie podały, ma się rozumieć, istotnych faktów, lecz ja wszystkie zdobyłem. Poznałem też pewnego sędziego w Pittsburgu, który otrzymał polecenie przeprowadzenia tajnego śledztwa. Ilekroć czytam w pismach, że stary Harrison ufundował nową książnicę publiczną, gotuje się wszystko we mnie z gniewu.

— Powtarzam sobie sam nieraz — rzekł porucznik — że jednak lud amerykański wyrzuci wkońcu z kraju tego łotra starego, byleby się tylko znalazł ktoś śmiały, któryby ogłosił publicznie wszystkie jego łajdactwa.

— Nie potrafiłby mu niczego udowodnić — odparł Bates — na to jest on za sprytny. Potrafił zawsze przyczepić swe brudy do rąk komu innemu. Czy pamiętacie panowie, jak się podczas wielkiego strejku ładnie wywinął i zwalił wszystko na kark Robertsowi? A kiedy burza minęła, powrócił, śmiejąc się cynicznie.

— A ta historya z przekupstwem rządu, ażeby się uchronić przed karą — dodał oficer, zgrzytając zębami.

Allan zwrócił się w jego stronę z zapytaniem:

— Cóż to było?

— To sprawa, o której mógłby panu wiele opowiedzieć ów sędzia, znajomy pana Batesa — odparł marynarz.

— Komisya śledcza przyznała rządowi, jak to już panu mówiłem, odszkodowanie w kwocie sześciuset tysięcy dolarów. Lecz Harrison zdołał się i z tego wywinąć. Umiał sobie pozyskać prezydenta Stanów Zjednoczonych i za jego wpływem suma ta została zredukowana niemal do zera na niekorzyść marynarki.

— Na niekorzyść marynarki? — powtórzył zdumiony Allan.

Oficer wzruszył ramionami.

(Dalszy ciąg nastąpi).

3) wniosek o zaniechanie wydawania pism zawodowych.

O ubezpieczeniu społecznem

referowali tow. dr Marek i poseł Hudec, poczem uchwalono następującą rezolucyę:

„V. zjazd zawodowy przyjmuje uchwały zjazdu Kas chorych, dotyczące krytyki przedłożenia rządowego o ubezpieczeniu społecznem i wzywa posłów, aby reforma stosownie do życzeń klasy robotniczej jak najprędzej stała się ciałem“.

Zamknięcie zjazdu.

Tow. Mandel pożegnał zjazd imieniem komitetu przemyskiego, poczem przewodniczący tow. Bobrowski krótkiem przemówieniem zamknął o godz. 7 wieczór obrady.

Delegaci po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru“ rozeszli się.

* * *

Telegramy powitalne

nadeszły: od komitetu kobiet w Krakowie, od robotników i robotnic tytoniowych w Krakowie, od towarzyszów w Żywcu, od grupy kolejarzy w Żywcu, od komitetu miejscowego w Krakowie, od organizacyi introligatorów w Krakowie, od grupy krawców w Rzeszowie, od grupy stolarzy w Rzeszowie i t. d.

Rada państwa.

Wiedeń, 19 maja.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia po przerwaniu dyskusyi nad projektem o utworzeniu korpusu weteranów przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem nagłym w sprawie zaniedbania uniwersytetów.

Mowa posła Daszyńskiego.

Poseł Daszyński zaznaczył, że nędza szkolnictwa austryakiego na wszystkich stopniach jest ubolewania godną. W jednej polskiej gminie na Śląsku przyszło do strejku dzieci, ponieważ tę szkołę umieszczono w trupiarni. Całe ludy w Austryi dotąd nie posiadają szkół wyższych, zaś ze strony istniejących szkół wyższych podnoszą się skargi na nieznośne stosunki co do ich umieszczenia. Lwowska politechnika swego czasu wybudowana dla 200 słuchaczy, dziś liczy ich 1600, a nie słychać ani słowa o nowych budowlach. Brak laboratoryów dla najważniejszych przedmiotów, biblioteka wystarczy zaledwie dla 4% zapisanych słuchaczy. Nic dziwnego, że minister oświaty nic nie mówi o adaptacyach i inwestycyach, porusza natomiast sprawę rozdziału ograniczeń na wszystkie narodowości. (Wesołość). Austrya stała się klasycznem państwem dla strejków studentów.

Następnie omawiał stan

uniwersytetu krakowskiego.

Brak miejsca jest tak znaczny, że chorych, którzy potrzebują dłuższego leczenia się, np. na gruźlicę kości, nie przyjmuje się wogóle na klinikę uniwersytecką, tak, że studenci nie mają pojęcia o wielu ważnych chorobach i ich przebiegu. W ambulatoryum kliniki dla chorób skórnych i wenerycznych jest dzisiaj 27 słuchaczy; klinika laryngologiczna, której kierownik jest międzynarodową powagą naukową, pomieszczona jest w kilku pokojach dla służby szpitala krajowego przeznaczonych; ambulatoryum, sala wykładowa i operacyjna znajdują się w jednej ubikacyi, mającej około 20 m. kw. W tej to sali stoi 8 łóżek dla chorych; tam pracują równocześnie dwaj profesorzy i jeden asystent. Klinikę ginekologiczną pomieszczono w starym budynku. Wszystkie usiłowania o nową budowę rozbijają się od lat 15 o niemożność osiągnięcia koniecznych kredytów. Sejm galicyjski oświadczył gotowość wybudowania razem z rządem kliniki; termin upływa z końcem czerwca, a rząd dotąd nie złożył żadnego oświadczenia w tej mierze W rozpadającym się wynajętym domu, brudnym, mieści się instytut hygieny. (Wesołość i okrzyki: Słuchajcie, słuchajcie!). Klinikę dla chorób dzieci umieszczono w małym prywatnym szpitalu tak, że i tutaj sala wykładowa nie może pomieścić słuchaczy. Nigdzie niema pawilonu dla chorób zakaźnych. Były lata, kiedy chorych zakaźnie umieszczano w psychiatrycznej klinice i w korytarzach szpitala św. Łazarza, nie zapobiegając wybuchowi epidemii.

W Krakowskiej akademii sztuki

wybuchł roku ubiegłego masowy strejk. Brak tam najniezbędniejszych katedr naukowych, sale nie mają umywalń ani wodociągów. W ustępach niema wody tak, że cały gmach wypełnia zatruwający zapach. Straszny brud cechuje dom polskiej sztuki. Mimo to, nie dzięki tej akademii, rozwija się polskie malarstwo i może pokazać się całemu światu, ale temu nic nie winno ministerstwo oświaty.

Kiedy strejk wybuchł, odpowiedziano strejkującym: Naprzód dyscyplina, potem wodociągi. (Wesołość). Uczniowie ustąpili jednakże nie dlatego, że minister ich do tego wezwał, ale na obietnicę posłów, że tę sprawę poruszą publicznie i uniemożliwią dotychczasową gospodarkę. Z tej obietnicy wywiązuje się mowca obecnie.

Jeden z najwspanialszych pomników sztuki budownictwa,

biblioteka Jagiellońska w Krakowie,

skazana jest przez rząd na upadek. Takie postępowanie jest wandalizmem i wyszukany styl ministra nie zdoła spowodować przejścia nad tem do porządku dziennego. Przez wojskowe inwestycye, które co parę lat stają się bezwartościowemi i muszą być ponawiane, zrobiono w ostatnich 10 latach $1^1/_2$ miliarda długów, a zaniedbano uniwersytety. Wobec takiej gospodarki nie można dalej milczeć, ani zadawalać się wyszukanymi, nieszczerymi zwrotami krasomówczymi. Potrzebujemy czynów i jeszcze raz czynów! (Oklaski na ławach soc.-dem.).

Następnie przemawiał poseł Głąbiński o brakach na uniwersytecie lwowskim, poczem po przemówieniach posłów Schmidta i Wastiana posiedzenie zamknięto.

Następne 27 maja.

* * *

Konferencya przewodniczących klubów

obradowała wczoraj nad ustaleniem programu prac Izby w sesyi letniej. Zgodzono się na następujący porządek:

1) Sprawozdanie komisyi społeczno-politycznej o ustawie w sprawie zakazu pracy nocnej kobiet w przedsiębiorstwach przemysłowych;

2) sprawozdanie komisyi gospodarczej w sprawie zniesienia kar za złamanie kontraktów;

3) sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie wybijania monet 2 koronowych i dalszego wydawania not 10 koronowzch;

4) sprawozdanie komisyi rolniczej w sprawie różnych zarządzeń w interesie rolnictwa;

5) wszystkie wygotowane przez komisyę nietykalności poselskiej sprawy nietykalności poselskiej.

Nadto na porządku dziennym w miarę wygotowania sprawozdań mają być postawione:

6) ustawa naftowa;

7) ustawa o pensyonistach starego stylu;

8) praktyka sądowa praktykantów sądowych, odbywających służbę przygotowawczą;

9) zniesienie instytucyi publicznych agentów.

Konferencya zgodziła się dalej na to, by aż do dalszego zarządzenia odbywało się w tygodniu tylko jedno plenarne posiedzenie, a cały czas poświęcony był komisyom, zwłaszcza komisyi budżetowej, która powinna na czas budżet załatwić i musi w pierwszych tygodniach czerwca ukończyć swoje prace.

W komisyi budżetowej

obradowano wczoraj nad budżetem ministerstwa robót publicznych.

Poseł tow. dr Diamand omawiał zadania ministerstwa na polu popierania konsumcyi nafty w Austryi. Wzmocnienie jej jest najlepszym środkiem dla usunięcia przesilenia w przemyśle naftowym. Wkońcu postawił rezolucyę w sprawie utworzenia stacyi doświadczalnej dla przemysłu ropnego w Borysławiu celem naukowego badania i technicznego zużytkowania ropy. Koszta całe lub częściowo możnaby uzyskać z miernych opłat za doświadczenia. Dalej postawił rezolucyę w sprawie państwowego popierania użytkowania ropy i jej produktów w kraju i utworzenia instytutu dla popierania techniki palenia naftą, jako nowożytnego środka do oświetlania i ogrzewania oraz siły dla stosowania jej jako siły motorowej w różnych przedsiębiorstwach i w gospodarstwie domowem; tudzież rezolucyę o utworzenie szkoły dla destylatorów w przemyśle naftowym w Drohobyczu.

Po dalszej dyskusyi budżet ten przyjęto, a rezolucye odstąpiono rządowi z wyjątkiem rezolucyi posła tow. Seitza, wzywającej rząd, by sejmom przedłożył w jesieni projekty ustaw w sprawie zniesienia nauki wieczornej i niedzielnej w szkołach przemysłowych. Rezolucyę tę odrzucono w imiennem głosowaniu 26 przeciw 11.

Następne posiedzenie dziś o 10 rano.

Reforma regulaminu.

Wiedeń. Komisya regulaminowa wszystkiemi głosami przeciw trzem odrzuciła wniosek posła Kościa Lewickiego i Choca o przejście do porządku dziennego nad przedłożeniem rządowem o reformie regulaminu, uchwaliła natomiast następujący wniosek dra Susterszica:

Komisya, uznając, że projekt rządowy w najważniejszych częściach niemożliwy jest do przyjęcia — wybiera referenta, któremu poleca do dni 14 przedłożyć elaborat z projektem reformy regulaminu.

Przegląd społeczny.

II. kongres międzynarodowy dla chorób przemysłowych obradować będzie w czasie od 10 do 14 września b. r. w Brukseli. Namiestnictwo zwraca na ten kongres uwagę kół interesowanych.

Wyszła z druku

Nowa książeczka „Latarni“:

Bicz boży na socyalistów!

Rzecz o kometach.

Napisał Franciszek Młot.

Cena 10 h, z przesyłką 14 h.

Do nabycia w administracyi „Latarni“ (Kraków, ul. Straszewskiego 20) i u kolporterów partyjnych.

KRONIKA.

Kraków, 19 maja.

Nowy adres administracyi **wydawnictw partyjnych P. P. S. D.** od 1 maja jest: **„Życie“, Kraków, ul. Straszewskiego 20.** (Telefon nr. 1166).

Organ Janiny Borowskiej „Czas“ oświadcza, iż Borowska może się nie stawić na nową rozprawę, która zostanie rozpisana z polecenia najwyższego trybunału kasacyjnego, i „zawiadomić sąd, że dalej nie popiera oskarżenia i że wystarcza wydany już raz przez przysięgłych werdykt“.

A więc werdykt p. Chylińskiego, werdykt nieważny, zniesiony przez najwyższy trybunał, wyprał dostatecznie honor Borowskiej zdaniem „Czasu“! Oto osobliwe pojęcia moralności, honoru i prawa — specyalnie przykrojone do potrzeby zamaskowania kompromitacyi p. Chylińskiego, byłego redaktora „Czasu“.

Niech się „Czas“ i Borowska pocieszają nieważnym werdyktem p. Chylińskiego, niech „Czas“ nawet przyjmie Borowską do swojej redakcyi, — my wobec całej opinii publicznej podtrzymujemy jednak oskarżenie, że Borowska była szpiegiem warszawskiej ochrany i brała od niej ruble. To piętno pozostaje z niej niezmyte.

Nowiny krakowskie.

Wzlot Hieronymusa odbędzie się w niedzielę o godz. $5^1/_2$ po południu na torze wyścigowym. Jak nam komunikują, bilety zakupione na wzlot, który się odbył w ostatnią sobotę, będą ważne na niedzielę i to tak przedziurkowane już, jak i te, których właściciele wcale na torze w sobotę się nie stawili. Bilety te jednak trzeba wymienić na nowe w sklepie „Auto“ przy placu Szczepańskim. Ponieważ od 15 b. m. obowiązuje ustawa o podatku od widowisk na rzecz gminy m. Krakowa, wynosząca 10 procent od biletu, przeto każdy, chcący otrzymać nowy bilet wstępu, będzie musiał przy zamianie dopłacić 10 procent ceny biletu.

Interesy Kamedułów. Kameduli z Bielan, uważani przez klerykalną opinię za ascetów, są zwykłymi geszefciarzami. Niedawno organ chrześcijańskich kupców „Kupiec polski“ piętnował ich jako handlarzy winem i ryżem, które sprowadzają hurtownie z Włoch, a później rozprzedają. Ciągną oni też ogromne zyski z każdego odpustu i to nietylko bezpośrednio jako składki i ofiary na klasztor, ale pośrednio przez wyciąganie słonych cen od kramarzy odpustowych za miejsca pod budę z towarami. Biedni kramarze płacą po 60 K i więcej za miejsce. Niesłychany ten wyzysk aż nadto charakteryzuje „ascetyzm“ Kamedułów, którzy razem z klasztorem w Mogile, starającym się o koncesyę szynkarską (!) są chlubą klerykałów.

Awantura na Kazimierzu. Wczoraj po południu skradziono pewnemu przechodniowi z kieszeni kilka koron. Udał się na policyę, gdzie dano mu agenta dla wyśledzenia sprawcy. Agent udał się na Kazimierz, gdzie złodzieja aresztował. Na prowadzącego napadł tłum andrusów, który obrzucił agenta kamieniami, a w zamieszaniu aresztant zdołał uciec.

Włamanie do urzędu akcyzowego. Zeszłej nocy włamał się niewyśledzony dotąd sprawca do kasy urzędu akcyzowego przy targowicy na Grzegórzkach. Podważywszy żaluzye u drzwi wchodowych, dostał się do wnętrza; kasy ogniotrwałej nie zdołał jednak otworzyć, tylko z kasy podręcznej zabrał przeszło 140 K. Wychodzącego zobaczył strażnik akcyzowy i rzucił się za nim w pogoń, ale złodziej zdołał uciec.

— Repertuar teatru miejskiego.

Czwartek: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“ i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“.

Piątek: „Nora“.

— Repertuar teatru ludowego.

Czwartek: „Ach, ta wiosna!“.

Piątek: „Sposób na mężów“.

Sobota: „Sposób na mężów“.

Niedziela po południu: „Ach, ta wiosna!“.

Niedziela wieczór: „Czarodziej z nad Nilu“.

— Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 5—7 w dni powszednie.

Nowiny lwowskie.

Blokada uniwersytetu przez wszechpolskich studentów. „Slavische Korresp.“ w Wiedniu otrzymała od posłów ruskich następujące wiadomości o zajściach na uniwersytecie lwowskim:

Ruscy posłowie otrzymali wczoraj niepokojące wiadomości ze Lwowa, które [illegible]wają, że polscy studenci uniwe[illegible]tetu urządzili blokadę gmac[illegible]niwersyteckiego, która już przed [illegible]lonemi Świętami przez trzy dni była wyko[illegible]nywana. Dzisiaj chcą tę blokadę zaostrzyć. Celem jej jest, aby ruskim studentom nie dozwolić wstępu na uniwersytet, przeszkodzić im w uczęszczaniu na wykłady i przez to wywołać narodowe starcia i wymusić uznanie wyłącznie polskiego charakteru uniwersytetu.

Ruscy studenci narażeni są na szyderstwa, obrazy i prowokacye narodowych uczuć. — Jest pewnem — opiewa komunikat dalej — że polscy studenci są uzbrojeni. Grecko-katolicki arcybiskup Szeptycki zabronił teologom przychodzić na wykłady, aby uchronić ich od konfliktów. Grozi niebezpieczeństwo, że dzisiaj walka się zaostrzy i przyjdzie do poważnych starć.

Wskutek tych wiadomości i aby przeszkodzić gorszym zajściom, posłowie dr Konstanty Lewicki i prof. Kolessa udali się do bar. Bienertha i ministra oświaty hr. Stürgkha i przedstawili im położenie studentów ruskich we Lwowie, żądając wstrzymania blokady, oświadczając, że w przeciwnym razie nie mogą objąć odpowiedzialności za następstwa. Obaj ministrowie przyrzekli natychmiast zarządzić co należy, aby spokój został w uniwersytecie utrzymany.

Szpieg-prowokator. Aresztowanego w ubiegłym tygodniu pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Prus i Rosyi Wojciecha Jacóba odstawiono wczoraj do więzienia sądu karnego. Nagromadzono podobno znaczny materyał dowodowy.

Z kraju.

Powódź w Krzeszowicach. Wczoraj po południu szalała tu i w okolicy ogromna burza, połączona z nadzwyczaj silną ulewą. Rzeczka płynąca pomiędzy polami i ogrodami wezbrała nagle i wystąpiła z brzegów, zalewając sąsiednie pola i plantacye. Na powierzchni gwałtownie płynącej wody widać było unoszone falami parkany, kawałki drzewa oraz różne narzędzia domowe. Woda, rozlewając się wokoło, zalewała w szerokim promieniu okoliczne pola, podchodząc do budynków administracyi dóbr krzeszowickich. Również stacya kolejowa stanęła w wodzie. To nadzwyczajne wezbranie spokojnej zazwyczaj rzeczki tłomaczyć należy oberwaniem się chmury gdzieś w okolicy. Jak przypuszczają, oberwanie się chmury nastąpiło w

Królestwie Polskiem, a więc w bliskiem sąsiedztwie Krzeszowic. Około godz. 2½ po południu piorun zabił tu dwa konie, będące własnością tutejszego proboszcza.

Wieczorem woda cofnęła się z pól, pozostawiając wielkie zniszczenia.

Żydowski klerykalizm. Z Chrzanowa piszą nam: Z walki, która dzięki zniesieniu prawa propinacyi zawrzała o koncesye szynkarskie, postanowił skorzystać także tutejszy rabin „cudotwórca". Objeżdża on swój okręg i za słone pieniądze przyrzeka koncesye. Bawiącemu onegdaj w Zabłociu koło Żywca skarżył się pewien żydowski szynkarz, iż koncesyę na szynk zapewne otrzyma chrześcijanin; na to rabin odmówił modlitwę i rzekł: „Bóg pomoże". Wkrótce zachorował ciężko ów chrześcijanin, a wśród ciemnej masy żydowskiej powstała wieść o „cudownym" rabinie, do którego też zewsząd się zjeżdżają pobożni, przywożąc hojne dary.

O sąd obwodowy w Kętach. Otrzymujemy następujące sprostowanie:

„Na skutek uchwały Rady miejskiej, zapadłej na dzisiejszem posiedzeniu, z powołaniem się na przepis § 19 ustawy prasowej upraszam o umieszczenie następującego sprostowania: Nie jest prawdą, żeby na posiedzeniu Rady gminnej w Kętach dnia 6 maja 1910 r. obradowano nad założeniem sądu obwodowego w Białej na skutek wezwania c. k. starostwa. Prawdą natomiast jest, że w 1909 r. c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie, jako kompetentny zapytywał gminy, a wtedy gminy wiejskie oświadczyły się za utrzymaniem sądu obwodowego w Wadowicach, a gmina Kęty uchwałą z 21 maja 1909 r. l. 3870 zaproponowała na pierwszem miejscu jako siedzibę sądu obwodowego Kęty, a na drugiem miejscu Białę. Obecnie na skutek pisma komitetu dla założenia sądu obwodowego w Białej na wniosek radnego dra Seweryna większością 13 głosów przeciw 7 rada postanowiła pozostać przy zeszłorocznej uchwale, w której gmina Kęty zaofiarowała nawet rządowi plac pod budowę tego sądu bezpłatnie. Za wnioskiem prócz dra Seweryna przemawiali radni: Jan Błaszczak, Juliusz Stanecki, Wincenty Krzysztoforski i Władysław Kułakowski, uczestnik powstania 1863 r., a to powołując się na geograficzne położenie Kęt, zdrowy klimat oraz projektowaną kolej Oświęcim Żywiec, przez co Kęty staną się centralnym punktem dla Oświęcimia i Białej, Żywca, Milówki i Andrychowa. Przeciw Białej przemawiają względy sanitarne, a środowisko to fabryk niemieckich, tak jak zniemczyło wiele rodzin, noszących nazwiska polskie, wskutek wnoszenia przez adwokatów Niemców skarg niemieckich i nastawania na przeprowadzanie rozpraw w języku niemieckim, spowoduje znacznie częstsze użycie języka niemieckiego, jak to zdarza się w Wadowicach, a zdarzyłoby się w Kętach mieście czysto polskiem. Nieprawdą jest przeto, jakoby na posiedzeniu z 6 maja b. r. pojawiły się w Radzie miejskiej w Kętach objawy niepatryotyczne, lecz prawdą jest, że Rada w interesie rozwoju miasta Kęty wobec braku widoków, żeby osłabiony finansowo rząd w bliskim czasie kreował nowy sąd obwodowy przynajmniej na przyszłość pragnie zachować dla miasta możliwość uzyskania sądu obwodowego na miejscu, podtrzymując ofertę bezpłatnego odstąpienia placu pod budowę tego sądu. Z poważaniem burmistrz: *podpis nieczytelny*".

Przejście komety.

Zapowiedziane przez astronomów przejście ziemi przez warkocz komety w nocy z 18 na 19 maja — o ile miało miejsce istotnie — nie zaznaczyło się żadnemi osobliwemi zjawiskami, zauważono tylko u nas około godz. 10 wieczór lekkie obłoczki, które na czas pewien zasłoniły tarczę księżyca. Zjawisko to miało wypaść efektowniej w Wiedniu, gdzie tarczę księżyca okoliła obwódka o tęczowych barwach. Poza tem żadnych zaburzeń elektrycznych, o których mówiono, nie obserwowano.

Co się tyczy wrażenia w mieście, to garstki pobożnych modliły się pod figurami (np. na Pędzichowie), młodzież urządzała nawet dalsze wycieczki (np. wycieczka słuchaczów i słuchaczek uniwersytetu krakowskiego do Kalwaryi — z pochodniami).

Co kraj to obyczaj! Amerykanie ponoć masowo asekurowali się na życie!

Kwas pruski, którym nas straszono, okazał się bajką: nie daliśmy mu się zatruć przed obchodem grunwaldzkim.

Od dzisiaj kometa znajdować się będzie już po lewej stronie słońca, t. j. oglądać ją będzie można wieczorem po zachodzie słońca. Według obliczeń dyrektora berlińskiego obserwatoryum prof. Struvego, kometę będzie można już zupełnie łatwo dostrzedz po 21 b. m., w którym to dniu zajdzie w dwie godziny po zachodzie słońca; najlepiej będzie można widzieć kometę od 22—26 b. m.

(Telegramy).

Lwów. We Lwowie bardzo wiele ludzi przepędziło noc pod gołem niebem czekając komety. Na miejscach, dających widok na wschód, zebrało się kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Restauracye parkowe były przepełnione. Tramwaj kursował na plac powystawowy do godziny 4 rano. Na niebie nie dało się jednak nic widzieć.

Wiedeń. Tutejsi astronomowie urządzili na noc wczorajszą pogotowie astronomiczne na górze Sonnwendstein pod Semmeringem. Za pomocą telefonu międzymiastowego informowano prasę na żądanie przez całą noc.

Wiedeń. Tysiące osób przepędziły noc pod gołem niebem, aby śledzić zjawiska na niebie z powodu komety.

Rzym. Spodziewane przejście komety przez ziemię spowodowało, że dzisiejszej nocy wielu ciekawych przepędziło całą noc na ulicach. W mieście panował nadzwyczajnie żywy ruch, kawiarnie i restauracye były przez całą noc otwarte, jak w noc sylwestrową. Szczególniej w wyżej położonych częściach miasta zebrało się wielu ludzi celem obserwowania zjawisk na niebie.

Berlin. Z wszystkich stron państwa i z zagranicy nadchodzą wiadomości, potwierdzające, że przejście ziemi przez ogon komety nie wywołało żadnego szczególnego zjawiska. Wynik badań jest zupełnie ujemny. Telegraficznych zaburzeń nie było.

Londyn. Biuro Reutera donosi: Wedle depeszy z Nowego Jorku, obserwatoryum w Williamsburg ogłasza, że ogon komety dziś między godziną 2 a 3 w nocy wyraźnie spostrzeżono. Był on jaśniejszy, niż jakakolwiek inna część drogi mlecznej. Długość wynosiła 107, szerokość 5 do 6 stopni geograficznych.

Proces hr. Tarnowskiej.

Na piątkowej rozprawie była obecną Tarnowska. Obrońca Carnelutti, kończąc swą mowę, rzekł: Tarnowska jest uosobieniem fałszu; wystarczy tylko przeczytać ostatnie jej depesze do Komarowskiego. Są one pełne najczulszych wyrazów miłosnych, a jednak Tarnowska, pisząc je, wiedziała, że Naumow za jej namową znajduje się w drodze do Wenecyi i ma go zabić. Naumow wiedział, że jechał do Wenecyi, aby popełnić zbrodnię; sam oświadczył, że miał nadzieję, iż Tarnowska odwoła go z drogi. Rano przed dokonaniem zbrodni wypił dużo wódki, aby uśpić niespokojne sumienie. Wprawdzie Naumow potem żałował, ale także Tarnowska i Prylukow uczuliby żal, gdyby widzieli zwłoki Komarowskiego. Łzy Naumowa nie są wystarczającą pokutą. Naumow musi być ukarany; przytem przyznać trzeba, iż należy mu wymierzyć karę łagodniejszą, niż tamtym oskarżonym.

Przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi Randi'emu, który jednak po kilku słowach wstępnych oświadcza, że jest chory i prosi o odroczenie rozprawy.

Na popołudniowej rozprawie zabrał głos prokurator Randi. Przedewszystkiem stwierdził on, że wykluczoną jest uboczna przyczyna śmierci Komarowskiego. W dalszych wywodach prokurator, któremu obrońcy wciąż uwagami swemi przerywali, poddał analizie postępowanie Prylukowa i Perier. Gdy oświadczył, że Rosya nie przyjęła zaproponowanego jej wydania oskarżonych, obrońcy, szczególnie Diena, zerwali się z miejsc i zażądali odczytania odnośnego dokumentu.

Przewodniczący kazał dokument ten odczytać, ale na tem epizod ten się nie skończył. Sprzeczka stała się coraz gwałtowniejszą, wreszcie Randi, wzburzony w najwyższym stopniu usiadł i oświadczył, że wobec zachowania się obrońców nie będzie dalej mówił. Cztery razy jednak po kolei zdołał go przewodniczący skłonić, aby mówił dalej, ale ustawicznie mu przerywano, wreszcie kategorycznie zapewnił, że już więcej nie powie ani słowa.

Po prokuratorze przemawiał obrońca Naumowa Bertaccioli, poczem rozprawę odroczono.

W sobotę przemawiał obrońca Prylukowa Caratti, polemizując z prokuratorem i obrońcami Tarnowskiej i Naumowa. Podczas tego przemówienia zarządzono pauzę, ponieważ Tarnowskiej zrobiło się tak źle, iż musiano ją wyprowadzić z sali. Z tego powodu posiedzenie przedpołudniowe skończyło się o pół godziny wcześniej.

Po południu Caratti skończył swą mowę, poczem rozprawę odroczono na wtorek.

TELEGRAMY

z dnia 19 maja.

Starościńskie nadużycie.

Biała. (Tel. wł.). Z okazyi strejku kaflarzy w fabryce Krywulta aresztowano dziś rano jednego ze strejkujących robotników, który stał przed fabryką, rozmawiając spokojnie z drugim robotnikiem. Na denuncyacyę majstra, że aresztowany jest poddanym rosyjskim, policya odstawiła go do starostwa, które poleciło odstawić go do granicy rosyjskiej.

Przeciw temu barbarzyńskiemu zarządzeniu odniesiono się telegraficznie do ministerstwa za pośrednictwem posłów.

Konferencye ministrów.

Budapeszt. Wczoraj o godzinie 5 popołudniu odbyła się pod przewodnictwem hr. Khuen-Hedervary'ego rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy ministrowie.

Komendant marynarki Montecuccoli odbył wczoraj przed południem z ministrem handlu Hieronymim konferencyę, która trwała przeszło godzinę.

Wiedeń. Ze wszystkich stron potwierdzają wiadomość o olbrzymich zapotrzebowaniach marynarki, a także i armii. W parlamencie wiadomość, że około **400 milionów** będzie na ten cel potrzeba, wywołała przygnębienie. „N. fr. Presse" dowiaduje się, że kredyt ten podzielony ma być co najwyżej na 5 do 6 lat.

Gnębienie Finlandyi!

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Na początku wczorajszego posiedzeniu Dumy poseł Bobrinsky ze skrajnej prawicy złożył oświadczenie, w którem energicznie zaprotestował przeciw przysłanemu na jego ręce memorandum angielskich i irlandzkich parlamentarzystów w sprawie Finlandyi i postawił pytanie, coby powiedzieli Anglicy, gdyby im Rosyanie udzielali rad, jak mają się zachować wobec Irlandyi i Indyi. Naród angielski zaprzyjaźniony z rosyjskim niech się dowie, że także w Rosyi, a zwłaszcza w Dumie są ludzie, którzy na wszelkie mieszanie się zagranicy muszą zawołać energicznie: *hands off!* (Burzliwe oklaski na prawicy i w centrum).

Zasądzenie prezydenta Dumy.

Petersburg. (Pet. ag tel). Sąd powiatowy bez współudziału przysięgłych obradował wczoraj nad aferą pojedynkową prezydenta Dumy Guczkowa i hr. Uwarowa. Guczkow skazany został na 4 tygodnie twierdzy, hr. Uwarow na 3 tygodnie aresztu na głównym odwachu.

Guczkow i Uwarow oświadczyli, że nie będą rekurowali przeciw wyrokowi.

Parlament turecki.

Konstantynopol. Izba deputowanych obradowała w sprawie wieców patryotycznych antykreteńskich, urządzanych w Turcyi. Postawiono wniosek, żeby dla uspokojenia opinii wysłać flotę i armię na granicę Grecyi. Przywódcy młodotureckiego stronnictwa sprzeciwili się temu, zaznaczając, że trzeba mieć zaufanie do gabinetu i oczekiwać akcyi rządu. Wniosek odrzucono.

Pogrzeb Edwarda VI.

Londyn. Dla oglądania zwłok króla już w nocy wielkie tłumy publiczności poczęły się ustawiać szeregiem koło pałacu Westminster i czekały godzinami, mimo ulewnego deszczu. Skoro podjęto ruch kolei, omnibusów i tramwajów, nowe tłumy głównie robotników pospieszyły do zamku. O godzinie 6 rano, gdy otworzono bramy, było zebranych około 10.000 osób. Tłumy bez przerwy napływały, a o godzinie 8 rano tłumy, czekające na ulicach, wynosiły około 100.000 osób.

Paryż. Wczoraj o godzinie 9 minut 50 przed południem odjechali do Londynu król portugalski, książę Maksymilian badeński, następca tronu saskiego, francuska misya, prowadzona przez Pichona i deputacya miasta Paryża, nadto misye turecka i chińska i delegacya księstwa Monaco. Przed odjazdem minister Pichon powitał przywódców deputacyi i misyi i miał krótką rozmowę z królem portugalskim.

Katastrofa w kopalni.

Pięciokościoły. (Węgry). W kopalni węgla św. Trójcy zdarzyła się eksplozya. **4** górników zginęło, 1 dozorca i 17 górników zamkniętych w kopalni.

Katastrofa na Dnieprze.

Aleksandrow. (Pet. ag. tel.). W gubernii jekaterynosławskiej na Dnieprze najechał statek z 94 robotnikami na skałę. **47** osób utonęło.

Sprawy partyjne.

Towarzysze! Zorganizowani robotnicy Cieszyna obchodzą 5 czerwca uroczystość otwarcia Domu robotniczego oraz rozwinięcia sztandaru. Aby uroczystość tę uczynić imponującą i nadać jej odpowiedni charakter, zapraszamy wszystkie bratnie stowarzyszenia i inne organizacye robotnicze do korporatywnego udziału w tem wesołem i poważnem święcie i przyczynienie się w ten sposób do jego upiększenia. Staraniem naszem będzie uprzyjemnić ile możności jak najlepiej pobyt u nas gościom zamiejscowym. Liczymy tedy na masowy udział Towarzyszów i Towarzyszek z całego kraju i najdalszych okolic, tak, aby uroczystość nasza zamieniła się w olbrzymią manifestacyę solidarności robotniczej!

Komitet miejscowy P. P. S. D. w Cieszynie.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Posiedzenie krakowskiego komitetu miejscowego P. P. S. D.** odbędzie się we czwartek 19 b. m. w lokalu Związku stow. rob. przy ul. Zwierzynieckiej 10. Początek o godz. 7 wieczorem. Sprawy bardzo ważne.

* **Posiedzenie zarządu Związku stow. rob. w Krakowie** odbędzie się w piątek 20 b. m. w lokalu Związku przy ul. Zwierzynieckiej 10. Początek o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym omówienie uchwał konferencyi w Przemyślu, prosimy przeto o przybycie wszystkich członków zarządu.

* **Organizacya kobiet P. P. S. D. w Krakowie** urządza we czwartek 19 b. m. o godz. 7 wieczorem w Związku stow. rob. (ul. Zwierzyniecka 10) **konferencyę.** Sprawy bardzo ważne. Udział wszystkich kobiet zaufania jak i zaproszonych gości konieczny.

* **Zgromadzenie poufne handlowców krakowskich** odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Grodzkiej 71, II. p. Organizacya zaprasza wszystkich handlowców i handlowczynie na to zgromadzenie w ich własnym interesie.

* **Zmiana lokalu.** II. krakowska grupa ogólnego związku piekarzy w Austryi i stowarzyszenie „Własna pomoc" znajdują się obecnie przy ul. Filipa 2 we wspólnym lokalu.

* **Sekretaryat organizacyi kobiet P. P. S. D.** przeniesiony został z ulicy Wiślnej 5 do lokalu własnego przy Związku stow. rob., ulica Zwierzyniecka 10, I. piętro, drzwi Nr. 2.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

Chłopiec do posług
biurowych potrzebny zaraz. Wiadomość w biurze ogłoszeń „Principia“, ul. Marka 21.

Poszukuje się
Władysława Butrynę, ktoby o nim wiedział lub on sam, niech się zgłosi pod adresem Grzegorz Butryn, Hradiste u Kralowe Dwora Czechy.

Bony niemki
do Lwowa dla 5-letniej dziewczynki poszukuje się zaraz. Zgłoszenia: między 4—5 ulica Jasna 10, II. p., pani Zipperowa.

Pomocnik handlowy
lat 26, z działu korzenego, farb, win i wódek, poszukuje posady w miejscu lub też jako kierownik sklepu na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu“, ul. św. Marka 21, pod Handlowiec.

I. SCHNUETZER.
TEORYA I KONSTRUKCYA AEROPLANÓW
Z przedmową Dr. M. T. Hubera, Profesora Szkoły politechnicznej.
Cena Kor. 6·—. Wszędzie do nabycia.
Nakład Księgarni L. Chmielewskiego we Lwowie.

Roman Bluth
Generalny zastępca krakowskiej fabryki tutek
„KOSMOS“ St. Wołoszyńskiego
na Kraków i Podgórze.
Mieszka w Podgórzu, ul. Krakusa 24.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
poleca dzieła pedagogiczne
Reussuera
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tytułem:
Samouczek
Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2·40, kurs II-gi k. 4·80. — Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60. Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2·30, kurs II-gi k. 3·60,— Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4·20, kurs II-gi k. 5·40. — Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi k. 1·30.

OKAZYA!

Nowo otworzony
ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
i jubilerski poleca po najtańszych cenach:
System-Roskopf K 3, prawdziwy Roskopf-Patent K 12, Budziki kolejowe po 2 K 50 hal.
Wielki wybór zegarów pendułowych z 3-letnią gwarancyą.
M. WOLLMAN, KRAKÓW 31. UL. GRODZKA 31.
Reperacye po cenach przystępnych.
Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotnie

Ktoby

miał zamiar zapoznać się z wyrobami cukierni i fabryki czekolady i kakau, niech poda adres i zażąda cennik, który zostanie wysłany zaraz darmo i opłatnie.
Jan Michalik
Krakow, Floryańska 45.
Fabryka Czekolady i Kakao.

„OLLA“
najlepsze hygieniczne SPECYALNOŚCI GUMOWE
3-letnia gwarancya na każdą sztukę.
Cena 4, 6 i 8 Koron za tuzin.
Kolekcya 12 szt. sortowanych 5 Koron.

Nalegaj pan, aby dostawca pański dał panu „OLLE“ i nie daj się pan zbyć jakiemś mniej wartościowem naśladownictwem, które za tę samą cenę co „OLLA“ bywa polecane. — Zajmujące, pouczające i oryginalne cenniki z podaniem źródeł nabycia darmo z Centrali gumy „OLLA“, WIEDEŃ, II/72, Praterstrasse 57.
Przez przeszło 2000 lekarzy za najlepsze polecane.
Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach etc.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane
Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe do
Ameryki
I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.
Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.
Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie.

NOWOJORSKA GERMANIA

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE NA ŻYCIE

Generalna Dyrekcya dla Europy: Berlin W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym domu.
Generalna Reprezentacya dla Austryi: Wiedeń, I., Stubenring 18, we własnym domu,

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1905	K 539,686.228·—	
Stan czynny według bilansu z końcem roku 1905	„ 176,528.310·—	
Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w roku 1905	„ 30,748.986·—	
Nadwyżka z obrotu rocznego 1905	„ 2,215.356·—	13,934.003·—.
Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku	„ 11,718.647·—	

Szczególne korzyści
jakie daje Nowojorska Germania swoim ubezpieczonym są:
1) że udziela pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;
2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle niezaczepialne, że zachowują swą ważność, nawet gdy śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek samobójstwa lub pojedynku, a nawet w takim wypadku skoro wniosek zawiera objektywnie fałszywe deklaracye;
3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnej premii;
4) że ponosi ryzyko ubezpieczenia na wypadek wojny, powołanych pod broń bez podwyższenia premii;
5) po 3-letniem ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu dalszego płacenia premii, żądać:
a) wykupna gotówką; b) policę wolną od wszelkich dalszych premii; c) rozszerzenia pełnego zabezpieczenia na wypadek śmierci, na szereg lat; cyfrowe świadczenia Towarzystwa są w policach tabelarycznie uwidocznione.

Gdyby ubezpieczony w ciągu 3 miesięcy nie oświadczył się, natenczas przyjmuje się, że życzy sobie sposobu c) i polica zostaje automatycznie w mocy na całą kwotę ubezpieczeniową, może jednakowoż na życzenie ubezpieczonego, po złożeniu dowodu możliwości ubezpieczenia i po złożeniu zaległych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych 3 lat uzyskać pełną moc prawną.

Generalna agencya dla Galicyi zachodniej
w KRAKOWIE, przy ulicy Jasnej L. 5
u p. Zygmunta Gleitzmana.

Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami nadającemi się do akwizacyi ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków.

Dobrą egzystencyę

znajdą pilne, pracowite osoby z wszystkich miast Galicyi zach.
— w poważnem —
Tow. ubezpieczeń

gdyż obliczaniem niskich premii ułatwia załatwienie interesów. Towarzystwo daje również możność początkującym przez polecanie ich, jak również wszelkie inne udogodnienia, do osiągnięcia bardzo popłatnego zajęcia

Stała pensya i prowizya w krótkim czasie. Dokładne oferty muszą najdalej do 1 czerwca być nadesłane do Biura ogłoszeń „Principia“ w Krakowie, ulica Marka L. 21, pod M. G.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że rozpoczynam nowy kurs nauki
RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ

i buchalteryi kupieckiej pojed. i podw. dla P. T. Kandydatów i Kandydatek, chcących złożyć z tej umiejętności egzamin przed c. k. Komisyą egzam. w c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Kurs trwa 3 miesiące. Dla Pań osobne godziny. Pomyślny rezultat nauki zapewniony. Warunki bardzo przystępne. Na kurs można się wpisywać w każdym czasie. Również udzielam lekcyj korespondencyi handlowej, stenografii, kaligrafii i konwersacyi niemieckiej.
HENRYK GOTTLIEB
zaprzysiężony rzeczoznawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie krajowym i egzaminowany nauczyciel rachunkowości państwowej,
KRAKÓW, DIETLOWSKA 68, II. P. — TELEFON 1137.

Ja Anna Csillag



z moimi 185 ctm. długimi, olbrzymimi włosami Loreley, które uzyskałam po 14 miesiącach używania mojej, przezemnie wynalezionej pomady. Jestto jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do wzmocnienia ich porostu i pokładu włosów, wytwarza u mężczyzn bujny, silny porost brody i nadaje już po krótkiem używaniu tak włosom na głowie, jak brodzie, naturalny połysk i bujność i zachowuje je przed wczesnem zesiwieniem aż do późnego wieku. Żaden środek nie posiada tyle składników ożywczych dla włosów jak pomada Csillag, która słusznie uzyskała światową sławę, gdyż, tak kobiety jak i mężczyźni po użyciu pierwszego słoika pomady najlepszy skutek osiągnęli, albowiem wypadanie włosów już po kilku dniach ustaje i ukazuje się nowy porost.
Cena słoika 2 K, 4 K, 6 K i 10 K. Codzienna wysyłka pocztowa za gotówką lub za zaliczką pocztową na cały świat z fabryki, dokąd adresować należy wszelkie zamówienia.
Anna Csillag, Wiedeń, I., Kohlmarkt 11.

Pracownia sukien i kostyumów damskich

WANDA

była krajczyni w magazynie WP. H. Schwarza
przy ul. Karmelickiej L. 16 w Krakowie.
Zadaniem mojem jak dotąd tak i nadal jest zadowolnić J. W. klientelę starannością i sumiennością mojej pracowni.
Z szacunkiem **Wanda,** Karmelicka 16 I. piętro.

Ważne
dla PP. Akademików i Studentów!
Literaturę z dziedziny prawa i medycyny, jakoteż beletrystyczną, oraz leksykony Mayera i Brockhausa, także klasyków polskich i niemieckich, również dzieła muzyczne, podręczniki fachowe wszelkich zawodów, sprzedaje bez podwyższenia ceny, na spłaty miesięczne począwszy od 1 kor. — Zamówienia ustne i pisemne przyjmuje R. Lieberman, Kraków, Brzozowa 16.
Po nadesłaniu 10 h. na porto, wysyłam obszerny katalog.

Na prezenta, Imieniny i Wesela
fabryczny wyrób tortów pierwszej jakości . . . od 3 K.
fantazyjne . . . . „ 5 „
również ciasta po 6 halerzy
poleca
Fabryka wyrobów cukierniczych
prowadzona pod osobistym zarządem R. Pieczarki
Poselska 15, Kraków.
Na prowincyę zlecenia odwrotnie.

Taniość! Trwałość! Dobroć!
IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 49.
Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką Systemu Roskopf, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 3·90, trzy sztuki K 11·—, sześć sztuk K 20·—. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 12·—. Stalowy damski Remontoir K 7·80. Budzik najlepszy K 3·—. Łańcuszki srebrne od K 2·—. Zegarki damskie złote od K 20·—
Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Epilepsya, Kurcze, Choroby nerwowe. nadzwyczajne rezultaty przy użyciu EPILEPTICON prawnie zastrzeżone Cena 7·— kor. Proszę żądać rozprawy lekarskiej Nr. 55. bezpłatnie z głównego składu: Apteka pod Austryą, Wien, IX., albo wprost z fabryki: Priv. Schwanenapotheke Frankfurt am Main.

Story patyczkowe, żaluzye deszczułkowe, rolety płócienne z samozwijaczem prawdziwie amerykańskim najlepszej jakości po bardzo przystępnych cenach, poleca Fabryka rolet i żaluzyi pod firmą:
WŁADYSŁAW PĘDZIWIATR
Dębniki przy Krakowie, ul. Podgórska 16 dom własny. — Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.

Cudem amerykańskiego przemysłu jest
nowo wynaleziony ołówek do dodawania „Maxim“



z przyrządem do pisania ołówkiem i atramentem. Nadzwyczajnie pomysłowo skonstruowany aparat ten służy do szybkiego i pewnego dodawania, a sposób używania jest bardzo pojedynczy, funkcyonowanie zaś bez zarzutu: Praca wielogodzinna przyrządem „Maxim“ nie powoduje zwyczajnego zdenerwowania i znużenia, również zaoszczędza się „Maximem“ wiele czasu, a rezultaty zupełnie pewne. Cena za 1 sztukę z pouczeniem dokładnem i przejrzystem za zaliczką kor. 10.60 przy nadesłaniu pieniędzy z góry 10 kor. Do nabycia u generalnego zastępcy Em. Erber, Wiedeń II/8. Ennsgasse Nr. 21.

Główny skład rowerów  Główny skład rowerów
F. LORD, W KRAKOWIE, UL. LUBICZ 1.
Jeneralne zastępstwa:
austr. fabryki broni w Steyer dla rowerów **„WAFFENRAD“**
pierwszego styryjskiego tow. akcyjnego fabryki rowerów Jana Pucha w Gracu **„PUCHRAD“**
Fabryki rowerów „PREMIER HELICAL“ i oryg. ameryk. „CLEVELAND“, jak również i wielu innych fabryk.
Rowery motorowe.
Przybory do rowerów i części składowe do tychże.

Kule i Kręgle
z drzewa Lignum Sanctum
polecają najtaniej
REIM i SPÓŁK.
KRAKÓW, RYNEK 37.
Specyalne cenniki na żądanie gratis i franco.



Fabryka wózków dziecięcych i wyrobów koszykarskich
R. LIPSCHÜTZ
KRAKÓW, ul. Sławkowska 14.
Najnowsze modele wózków dziecięcych w wykwintnem wyborze — wszelkie wyroby koszykarskie w wielkim wyborze na składzie. Uskutecznianie wszelkich reparacyi.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Maryan Pyrzowski.
Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 1310).